

HARCMISTRZ

MIESIECZNIK STARSZYŹNY HARCERSKIEJ

ORGAN NACZELNICTWA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

PRZYSZŁOŚĆ SKAUTINGU.

Przemówienie Lorda Baden-Powella na zakończenie VI-ej Międzynarodowej Konferencji Skautowej.

Ruch stoi przed ciężkimi czasami, w momencie jesteśmy krytycznym, jak przed wielką wojną. Skauting już miał takie chwile, gdy w najcięższym położeniu, najlepiej się rozwinął. Oto w czasie wojny, mimo, że instruktorzy i starsi chłopcy poszli w pole — skauting nie upadł, przeciwnie, okazał swą żywotność, wzmocnił się. To budzi nadzieję, że i nadchodzące trudności przetrzyma. Jako żołnierz przypominam, że najlepszym sposobem obrony jest atak. Zastanawialiśmy się nie nad tem, jak wytrwać, lecz jak iść naprzód we wszystkich krajach. Trzeba teraz zdobyć się na pomoc dla wszystkich, którzy cierpią i pomocy potrzebują.

Każdy kraj będzie w nadchodzącym okresie potrzebował więcej silnych charakterów, niż kiedykolwiek. Przebyliśmy już okres eksperymentów i wiemy, że możemy urabiać charaktery, możemy służyć na tej drodze wszystkim krajom. Liga Narodów i rządy robią dużo dla zbliżenia narodów i wyrobienia solidarności, wysiłki te jednak nie wystarczą, potrzeba bezpośrednio współpracy społeczeństw, cała ludzkość musi się przejąć nowym duchem, a my mamy najlepsze sposoby zbliżania i wyrabiania wzajemnej przyjaźni. Trzy miliony naszej młodzieży to zaczyn nowego ducha, a przewodniczki idą w tym samym kierunku.

Trzeba umieć współdziałać ze wszystkimi pokrewnymi czynnikami, zwłaszcza wychowawczymi i religijnymi. Baczmy, do czego prowadzimy — żeby to nie była tylko wiedza scholastyczna. Widząc wymagania życia, baczmy czy istotnie urabiamy charaktery.

Musimy zrozumieć warunki życia przyszłej generacji. Trzeba studjować kierunki, w których należy kształcić chłopców poszczególnych krajów, trzeba studjować charaktery współczesnych ludzi, zwłaszcza wybitnych i badać, jakie mają braki, a potem zastanawiać się, jak im zapobiec w przyszłych pokoleniach. Mimo tylu wieków nauczania chrystjanizmu — nie jesteśmy prawdziwymi chrześcijanami, ani ludźmi prawdziwie cywilizowanymi. Może dlatego Bóg zesłał wojnę, aby ostrzec ludzkość, że wychowanie dotychczasowe nie było wychowaniem w duchu chrześcijańskim i ku cywilizacji. Prymitywne namiętności rządzą nami pod pokrywką ogłady i pięknych frazesów.

Hr. Teleki opowiadał mi o sekcie czcicieli djabła, który ma jeszcze rządzić światem — według nich — 4000 lat, zanim zapanuje Chrystus. Ten djabeł to może samolubstwo. Pracujmy nad tem, żeby te 4000 lat możliwie zredukować choćby do 400 lat. Róbmy to wysuwając zawsze służbę zamiast samolubstwa.

Wszystkich nas wzruszyły głęboko słowa księdza kardynała Pifflla, wskazujące, jak wiele skauting robi dla wychowania w duchu Chrystusowym miłości i służby dla pokoju i dobrej woli, o które codzień się modlimy. Wracajcie do swoich krajów, nawiązujcie liczne osobiste stosunki w duchu przyjaźni i miłości, propagujcie życzliwość i służbę, przyczyniając się tak do wytworzenia nowych, szczęśliwszych stosunków na świecie. Dobra wola winna wytwarzać nie tylko patriotyzm i dbałość o materialny dobrobyt: Zatem: miłość przeciw egoizmowi.

Wszystkim z całego serca życzę powodzenia i błogosławieństwa Bożego.

Podług notatek Szumiącego Dęba i własnych podań St. S.

W CZASIE UROCZYSTOŚCI W BADENIE.

Fot. „Schiestl-Nowotny”.



Prez. Austrii Miklas; R. Baden-Powell; ks. Kard. Piffll; za Skautem Naczelnym: Poseł R.P. w Wiedniu Łukasiewicz, Peter Baden-Powell.

jednego i drugiego ruchu, niestety, niema dotychczas pracy oswobodniczej, częściowo może dopomóc B. Bouffała, Boy Scouts, Indianizm w wychowaniu, a co do harcerstwa: T. Strumiły, Dzieje harcerstwa polskiego, drukowane w „Harcmistrzu” (patrz cytowana broszura „Bibliografia harcerska”).

Przechodząc do *metodyki* harcowników zabierzmy przeczytanie broszury p. t. „*Wzrostka i metodyki harcerskiej*”, gdzie w sposób możliwie treściwy i przystępny starałem się ująć i objaśnić zasadnicze podstawy wiedzy metodycznych Baden-Powell, formułując je w tezy. Nie jestem wcale z tej roboty

zadowolony, temniemniej wydaje mi się, że wprowadza ona nieźle w *metodykę* i ułatwia orientowanie się w poglądach i wskazówkach Baden-Powell, rozrzuconych w wielu miejscach. Po tej broszurze przeczytaniu Baden-Powell „*Wskazówek dla skautmistrzów*”, z bacznym zwróceniem uwagi na przypisy w nich dodane, oraz częściimi *Wzrostka*, przyniesie więcej jeszcze korzyści, niż bez takiego przygotowania. Bardzo starannie przedstawił „*Systemu zastępowego*” Philippsa dopomógłby tej kwestii *lekstopy*.

c. d. n.

RAMY DO GAWĘD W DRUŻYNACH ROSYJSKICH O SŁUŻBIE DLA OJCZYZNY.

ZATWIERDZONE PRZEZ GŁÓWNĄ KWATERĘ HARCEZY.

Prawo skautowe mówi: Skaut służy ojczyźnie i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki. Ojczyzna to wielka i święta rzecz; największe przejawy ducha ludzkiego, największe bohaterstwa powstały pod hasłem służby dla ojczyzny.

Skaut również powinien sens swego życia widzieć w pracy dla ojczyzny, powinien być najlepszym z posród jej synów.

Co to jest jednak ojczyzna?

Jeżeli naród jakiś, należący do jednego plemienia, mówi jednym językiem, wyznaje jedną religię i tworzy jedno państwo, wtedy pojęcie ojczyzny jest bardzo proste. Takich jednak „prostych” ojczyzn jest na świecie bardzo mało, prawie niema. Anglijcy i Amerykanicy Północni należą do tej samej rasy, a tworzą dwa odrębne państwa. Ludność Szwajcarii mówi po francusku, niemiecku i włosku. W Niemczech są protestanci i katolicy. Rosja składa się z dziesiątków różnych plemion, religii i języków.

To samo jest w Polsce. Mieszkańcy Rzeczypospolitej mówią różnymi językami i wyznają różne religie, są jednak wszyscy równi wobec siebie, mają równe prawa i równe obowiązki. Jednym z odłamów narodowościowych zamieszkujących Polskę są Rosjanie. W liczbie obywateli polskich znaleźli się oni nasłutek różnych okoliczności. Jedni przybyli tu dobrowolnie, innych zesłała wieloletnia zamieszkiwanie ziemi polskiej, jeszcze inni przuceni tu zostali wbrew własnej woli, silą okrutnych wypadków dziejowych. I choć ci ostatni może gdzieś kiedyś chcieliby żyć i pracować, wiedzą jednak, wraz ze wszystkimi swymi współrodakami, że dla wspólnego dobra wszystkie w Polsce zgodnie pracować winni. To tylko ludzie samolubni nie odczuwają wstępow dychowych, takie łączą ze sobą i z ziemią tych, którzy na niej mieszkają. Szczególnie,

że w obecnych ciężkich chwilach nie można marzyć bezczynnie, lecz działać należy, aby przeciwstawić się złu opanowującemu świat, wspólnym wrogiem i wspólnym niebezpieczeństwem. Widzieliśmy, że cechy narodowościowo-plemienne nie mogą w sposób decydujący stanowić o przynależności państwowej. Daje to każdemu, niezależnie od jego narodowości lub religii, możliwość zostania obywatelem tego lub innego państwa. Nie można żądać — i nikt nie żąda tego — aby nowy obywatel zapomniał o swem pochodzeniu. Lojalność i dobrą wolę w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej mogą skauti rosyjscy pogodzić z naturalną tęsknotą do kraju z którego wyszli, niezależnie od pięknej narodowości lub religii, możliwość zostania obywatelem tego lub innego państwa.

W dziejach Polski znaleźć można dużo wzorów godzenia lojalności państwowej z wrodzoną każdemu człowiekowi tęsknotą do dawnej ojczyzny. Tak naprzykład w czasach trudnych dla państwa polskiego wielkie fundusze były zebrane przez Polaków w Ameryce by pomóc Polsce. Pierwszy statek floty handlowej był również przez nich ofiarowany. Wszystko to może być przykładem dla Rosjan zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej Polskiej.

To też skauti-Rosjanie, będący obywatelami Polski, powinni jej służyć sumiennie, pamiętając jednocześnie o swej narodowości, pielęgnując swój język i obyczajne swych ojców.

O KSZTAŁCENIU ZASTĘPOWYCH.

Sprawa kształcenia zastępowych nie jest nowa, jest jednak ciągle żywota i co gorzej do dziś dnia ostatecznie nie rozwiązana.

Drogi kształcenia zastępowych są różne. Przy ich stosowaniu jednak popochnia się zasadniczo pomyłkę. Prostu przypomina się o tem, że zastępo-

wy sam wymaga dalszego wychowania z jednej strony, zaś z drugiej jest wychowawcą swego zastępu.

Wyrwanie zastępowych z drużyny przez tworzenie kursów zastępowych lub obozów dla zastępowych to właśnie taka droga, która zabija

Tadeusz Marecz

BIBLIOGRAFJA PATRONÓW DRUŻYN TADEUSZ KOŚCISZKO

210. *) *Bartoszewicz*. Kościusko i Raclawice. Kraków. zł. 2.—
211. *Białyna*. z 2.— Włoszanie za Kościuszki. Arct. zł. 4.—
212. *Boberska*. Kościusko i Kiliński, zł. 1.—
213. *Bogatynski*. Tad. Kościusko. Życie i czyny Naczeln. Narodu. Kraków 1919. zł. —50.
214. *Chłotewski*. Tad. Kościusko. Warszawa 1925.
215. *Dębiński*. Tad. Kościusko.
216. *Dzvonkowski*. Tad. Kościusko. Warszawa 1917.
217. *Konecny*. Tad. Kościusko. Poznań 1922.
218. *Konecnyński*. Od Sobieskiego do Kościuszki. Geb. i Wolff. zł. 2.50.
219. *Korzon*. Kościusko. Zyciorys z dokumentów wysnuty. Wyd. II. Kraków 1906.
220. *Marinkowska*. Powstanie Kościuszkowskie. zł. 50.
221. *Marczewski*. Tadeusz Kościusko. zł. 1.—
222. *Mościcki*. Kościusko. Listy, odezwy, wspomnienia. Geb. i Wolff. zł. 1.10.
223. *Mościcki*. Za co powinniśmy kochać Kościuszkę. Geb. i Wolff. zł. —15.
224. *Nabielał*. Tad. Kościusko. zł. 1.60.
225. *Nabielał*. Tad. Kościusko, jego odezwy, raporty... Kraków. zł. 3.80.
226. *Niewiadomska*. Kościusko. Ks. Jacek. Geb. i Wolff. zł. —60.
227. *Skałkowskii*. Kościusko w świetle najnowszych badań. Poznań.
228. *Śliwiński*. O Tadeuszu Kościuszcze. zł. —50.
229. *Śliwiński*. Powstanie Kościuszkowskie. Arct. zł. 3.40.
230. *Smoleński*. Znaczenie Kościuszki w dziejach Polski. Geb. i Wolff. zł. —20.
231. *Tokarz*. Warszawa przed wybuchem powstania Kościuszkowskiego. Kraków 1911. zł. 5.50.
232. *Tokarz*. Żołnierze Kościuszkowscy z ilustr. Kraków. zł. 1.20.
233. *Witkowska*. Tad. Kościusko. Kraków. zł. —80.
234. *Wojnar*. O naczelniku Kościuszcze. Kraków. 1918. zł. 1.—
235. „*Harcerz*”: rok. 1927, Nr. 31. — Serce Kościuszki.
236. *Gomulicki*. Życie dla Ojczyzny. Pow. z życia Kościuszki. zł. 3.—
237. *Oksza*. Za Ojczyznę. zł. —85.
238. *Oruicz*. Od Dębniak do Raclawic. pow. hist. zł. 4.—
239. *Oruicz*. Wódz Narodu. zł. 4.—
240. *Piasecki*. Kościusko w Ameryce. z. 2.20.
241. *Przyborowski*. Młodzi gwardziści. Pow. hist. 1904. zł. 5.—
242. *Przyborowski*. Raclawice. Pow. hist. z. 4.50.
243. *Przyborowski*. Grom Maciejowski. Pow. historyczna. z. 4.—
244. *Schnür* — *Peplowski*. Kościuszkowskie czasy, 2 tomy. Złoców. z. 1.20.
245. *Tetmajer*. O Naczelniku Kościuszcze i polskim chłopie. z. —35.

Poezje:

246. *Anczyk*. Kościusko pod Raclawicami. Kraków. Sp. Wydawn. z. 2.—
247. *Halin*. Kościusko w polskiej poezji dramat. z. 50.
248. *Lenartowicz*. Bitwa Raclawicka. z. —50
249. *Ujejski*. Pogrzeb Kościuszki. z. 3.—

Na scenie:

250. *Dzierżanowski*. Kościusko przyjeżdża. z. —20.
251. *Gerson* — *Dąbrowska*. Raclawickie kosy.
252. *Majcher*. Grom Maciejowski.
253. *Staniczyk*. Kościusko w Petersburgu. z. 1.—
254. *Topór*. Walek Kosyński. z. —90.
255. *Gumowski*. Portrety Kościuszki, 47 reprodukcji. z. 5.—
256. *Kościusko*. 43 × 34 cm. z. —210.
257. *Kościusko*. 35 × 50 cm. jedno i wielobarwny — z. 1.20 z całym narodem przed Bogarodzicą. 60 × 70 cm., wielobarwny. Wyd. Komitet. Plebisc. Śląska.
258. *Kossak*. Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim. reprodukt. barwna, 64×84 cm. z. 10.—
259. *Matejko*. Kościusko po bitwie pod Raclawicami.
260. *Styka*. Kościusko pod Raclawicami, reprodukt. barwna, 50 × 70 cm. z. 4.50.
261. *Styka*. Kościusko pod Raclawicami, 51×41 cm. z. 2.70.

C. K. D. Z. H. P.

Sześć liter! Ten znak tajemny, którego nie masz w żadnym podręczniku, którego uczyć się nie kaže żaden regulamin — znany jest przecie każdemu Żołdowianowi, nie mówiąc już o harcerzach ze stoniami. To jedna z najpotrzebniejszych instytucyj Z. H. P., a zarazem dająca najwięcej okazji wyrobowania wiadomości 8 Prawa. Tyk, że niejednen żałuje, iż zmieniono pierwotny tekst skautowy o... gwizdaniu.

Czy jednak tylko na narzekania zasługuje C. Komisja Dostaw? Czy może i braci harcerskiej jakiejś fatki nie należy przypiąć w związku z stosunkiem do C. K. D. H. ? Postawiliśmy sobie te pytania i wydzielowaliśmy samego Arcyhołta na Traugutta 2, by i druga strona była wysłuchana.

Władca Dostaw Dh. Matek rozpromieniał się ujrzwazją delegata „Hm”. Człek to, co lubi dużo mówić, a — towar zachwala nieprzymierzając jak

*) Patrz Nr. 4, t. b.

nas, jakoby nie pokazywaliśmy jawnie przynależności naszej do Rzeszy. Odpowiedź na to taka: barwami ludu polskiego w Niemczech, jako cząstki kulturalnej narodu polskiego są barwy biało - czerwone i pod nimi się gromadzimy a na znak przynależności naszej do Rzeszy w sztandar o tych barwach wzięto „Gösch“ o barwach Rzeszy Niemieckiej — czarno - czerwono - złoty. Oprócz tego nosiliśmy napisy np. „Z. H. P. w Niemczech — Berlin“. Znamy obowiązki z tego wynikające. Obowiązki te należycie spełniamy.

Staraniem Z. H. P. w N. będzie na przyszłe Jambo 1933 do Gödöllö wysłać również odpowiednią reprezentację i mamy nadzieję, że uda nam się uzyskać zezwolenie B. M. na udział w Jambo IV.

Udział oficjalny w Zlocie Słowiańskich Skautów w Pradze był dla Z. H. P. w Niemczech sukcesem, postaramy się go należycie wykorzystywać.

KRONIKA.

600 letnia rocznica bitwy pod Płowcami przypadła 27 września r. b. „Harcercz“ przypomina ją wyjątkami ze źródeł historycznych. Drużyny mogłyby poświęcić jeden wieczór temu zdarzeniu historycznemu, zwłaszcza drużyny ziemi kaliskiej, Łęczyskiej, Sieradzkiej, Kujaw, na których toczyła się wojna polsko - krzyżacka za czasów Władysława Łołątki.

Udział harcerzy w Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych o Mistrzostwo Świata.

Do 6-cio tygodniowego obozu treningowego strzeleckiego we Lwowie, zostało zakwalifikowanych 4 harcerzy, członków Harcerskiego Klubu Strzelecko-Łuczniczego z Warszawy, a mianowicie: Tadeusz Kubalski—15 W. D. H., Michał Sawicki—41 W. D. H., Bolesław Burakowski—15 W. D. H. i Stefan Boye—15 W. D. H. — Do obozu łuczniczków zakwalifikowano również 4 harcerzy: Michał Sawicki, Zygmunt Piwowarski, Sokołowski oraz Mirosław Tatarkiewicz. Wysłaniu pań do strzeleckiego obozu treningowego stanął na przeszkodzie brak funduszy oraz i to, że na Zawodach Międzynarodowych nie była przewidziana osobna kwalifikacja dla pań, więc musiałyby one walczyć narówni z mężczyznami; a szkoda, bo barwy harcerskie i tu byłyby reprezentowane przez drużynę Zofję Gregołąj-tysównę z 14 W. Z. D. H.

6-cio tygodniowy obóz treningowy podniósł nadzwyczajnie poziom polskich zawodników, którzy na treningu osiągnęli często wyniki lepsze od rekordu światowego, jednocześnie obóz ten, swym długim trwaniem i brakiem dłuższego odpoczynku przed właściwymi zawodami, przyczynił się też do przemęczenia i osłabienia strzelców tak, że najlepsi z nich na samych „zawodach“ zawiedli pokładane w nich nadzieje.

Międzynarodowe Zawody Strzeleckie nie przyniosły już takich licznych sukcesów barwom harcerskim w broni palnej, jak Zawody Narodowe, które odbyły się wcześniej (15—19.VII. 31) i o których szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze, zato w łuku odnieśliśmy zwycięstwo, o jakim napewno nikt marzyć nie śmiał.

Druh Sawicki Michał, z 41 W. D. H. zdobył tytuł „Mistrza Świata“ w trójboju łuczny na 30, 40 i 50 mtr. na rok 1931.

Podczas całego obozu treningowego druh Sawicki osiągnął wyniki średnie, zarówno w strzelaniu z łuku, jak i z broni palnej i nie nie wróżyło takiego wyniku.

Głośno mówiono nawet o tem, że druh Sawicki nie wejdzie do I-go zespołu łuczny męski, reprezentującego barwy polskie. Tymczasem przed samymi już zawodami, a po przyjeździe Szweda i Francuzów, druh Sawicki zażyczył uzupełnić karabin wojskowy i wziął się szczerze do łuku.

W.

11-ta Lwowska Drużyna Harcerska im. Ks. Jeremiego Wiśniowieckiego obchodzi obecnie 10 rocznicę swego istnienia i z tej okazji została wydana odznaka pamiątkowa, do której mają prawo wszyscy „Jeremiacy“. Bliższych informacji udziela Komenda Drużyny, Lwów, ul. Chocimska 6. IX. Gimnazjum. Zgłoszenia listownie lub osobiście codziennie od 16.30 do 17.30.

Odznaka 20-to lecia Harcerstwa Lwowskiego, została zatwierdzona pismem Naczelnictwa Z. H. P. Główna Kwaterna Harcerzy z dnia 2 września 1931 r. L. 2662. Wzór odznaki podają Wiadomości Urzędowe.

Prawo do odznaki posiadają: instruktorzy, działacze harc. p. o. instruktorzy i harcerze, którzy:

1. Posiadają przyrzeczenie i stopień wywiadowcy.
2. Przesłużyli pełne 3 lata w Z. H. P. bez większych przerw urlopowych (dopuszczalne w sumie 3 mies. urlopu).
3. W 3-letnim okresie służby byli przydzieleni przynajmniej pół roku do Hufca Lwowskiego (służba w drużynie, lub w Komendzie Hufca Lwow.).
4. Nie zostali w 3-letnim okresie służby ukarani karą:
 - a) pozbawienia prawa noszenia krzyża harc;
 - b) nagana wpisana do książeczki służbowej;
 - c) zagrożeniem wykluczenia z Z. H. P.

Członkowie Z. H. P., którym przysługuje prawo do odznaki na podstawie powyżej podanych warunków, mogą się zgłaszać z prośbą o przyznanie jej do Komendanta Hufca harcerskiego we Lwowie, Fredry 3. Koszt odznaki wynosi 12,50 Zł. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć poświadczone przez przełożoną władzę od 1 —4 wymagane warunki, oraz przesłać kwotę Zł. 12,50.

KORESPONDENCJA REDAKTORA.

Dh. K. Jarczyński, Poznań. Dziękuję za wycinek z korespondencją z Pragi. Wdzięczny będę za dalsze.

Dh. Z. K. Krotoszyn. Widać wiele pracujecie nad sobą, jeżeli taki postęp w stylu zrobiliście. Wasz list był dla mnie również bardzo miły, jako dowód bliższych stosunków pisma z czytelnikiem, a jak obecnie z współpracownikiem. O takie stosunki, nie ze słów, lecz z ducha harcerskie musimy wszyscy się starać i dla nich wszyscy pracować nad ZHP, i ...nad sobą. Wszystkie artykuły nadesłane wydrukujemy, „Harcówkę“ w „Harcerczu“, chyba nie protestujecie? — inne w „Hm“: Wielką ich wartość stanowi bezpośrednio, związanie z życiem drużyny, to nie „wysmażone“ teorie, ale przykłady tego, co się dzieje w jednej z drużyn, a taki materiał jest najcenniejszy.

Dh. M. E. K. Gdynia. Dziękuję. Artykuły Wasze za wiele poruszają tematów bez pogłębienia, wykorzystamy częściowo; uwagi w sprawie sprawności — przy ich rewizji.

Dh. L. Ł. i drużyna 4 w Bielsku. Nie wziąłem sobie do serca owego listu w sprawie cukru, a to, że drużyna sama przyszła do przekonania, że trzeba było inaczej pisać — i list Wasz, jak poprzednio Druha Opiekuna — wyrównują wszystko. Oczywiście żadnej „pretensji“ nie mogłem mieć do tych, którzy nie brali udziału w pisaniu listu. Może ta sprawa pomoże do lepszej naszej znajomości i drużyna napisze coś o sobie do „Hm“ lub „Harcercza“?

St. H. Stanisławów. Za obie korespondencje i wycinki dziękuję, proszę o nie i w przyszłości. Przepisy o starszym harc. zawiera Rocznik Harcerski na r. 1928 na str. 110. Do zgłoszenia o rejestrację drużyny st. h. potrzeba załączyć regulamin, w każdym razie pisać trzeba przez Kom. Chor., do której wogóle zgłosić się w tej sprawie (Lwów, Fredry 6), dadzą Wam szczegółowe wskazówki i wzór regulaminu. Na wycinkach przysyłanych ewent. notujcie nazwę pisma, datę i numer. Korespondencje przekazuję „Harcerczowi“. Adresy przysyłam, ale czy nie lepiej uczyć się jakiegoś żywego języka, angielskiego lub francuskiego i czytać bardzo ciekawe czasopisma i książki skautowe w tych językach?

Sprostowanie. W sprawozdaniu ze Złotu Starszych Skautów w Kandersteg w Nr. 9 „Hm.“ wkradły się omyłki: na str. 93 w drugiej szpalcie wiersz 11 od dołu i na str. 94 w pierwszej szpalcie wiersz 12 od góry należy poprawić „150“ na „15“ (chodzi o 15-o minutowy referat). Niżej przy nazwisku Pere Jacobs'a należy poprawić jego kraj ojczysty z Anglii na Belgję, wreszcie przy opisie ogniska w dniu święta narodowego szwajcarskiego skauci szwajcarscy dali pokaz historyczny, a nie „turystyczny“.

J. Z.

Prenumerata kwart. zł. 3.50 wraz z przes. poczt. Cena numeru zł. 1.40. Konto P.K.O. Nr. 10020.

Rękopisy bez podpisu i adresu autora nie będą przez Redakcję uwzględniane.—Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Wydawca: Naczelnictwo Z. H. P. w osobie STANISŁAWA SEDLACZKA,

Redaktor: STANISŁAW SEDLACZEK.

Redakcja i Administracja: Zielna 35 m. 9. Tel. 701-20. Telefon prywatny redaktora 8.92-73 od 16.30 do 17.

„Harc mistrza“ można prenumerować w każdym urzędzie pocztowym.

Druk „LECH“, Warszawa, Koszykowa 33. Tel. 890-66.

NACZELNICTWO ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Rok 9 (XII) Nr. 9 — 10.

W A R S Z A W A Wrzesień — Październik 1931 r.

ROZKAZ NACZELNICTWA Z. H. P. L. 8. z dnia 21-go września 1931 r.

I. Odznaka „Za uratowanie życia“. — N. przyznaje odznakę „Za uratowanie życia“ dhowi Albinowi Gackowskiemu (Chor. Poznańska).

II. G. K. M. — N. mianuje członkiem czynnym G. K. M. hm. Stefana Szletyńskiego, Komendanta Szkoły Instruktorskiej na Buczu. — N. zwalnia na własną prośbę hm. Aleksandra Wronowskiego z obowiązków Kier. Wydz. Osobowego.

III. Z. O. Lublin. — N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O. zwalniając jednocześnie dotychczasowy: Przewodniczący gen. Jerzy Dobrodziecki, Wiceprzewodniczący: radca Wyszkowski i ks. Kazimierz Gostyński, sekretarz — Helena Pałowska, zastępca sekretarza — Józef Kot, skarbnik — prof. Stanisław Nalepa, zastępca skarbnika — P. Walczak, członkowie: Barchan, Borkowski, Dyrhelman, prof. Zofja Kwapińska, prof. Róża Marczevska, Sasorska, prof. Wojno, Pstrokoński.

Białystok. N. zatwierdza następujący skład osobowy Z. O.: Przewodniczący — płk. dypl. L. Kmicie Skrzyński, Wiceprzewodniczący — dyr. W. Antonowicz, sekretarz — phm. Mokicz, L., skarbnik — dyr. Łapiński, zastępca skarbnika — dyr. J. Borowicz, członkowie: ph. S. Gründlowa, dr. Cz. Karwowski, dyr. Kwapiński, Insp. W. Pietraszewski, Inż. L. Majeranowski, mjr. Rychter, A. Świerczyński.

IV. K. Ch. M. Białystok. N. — mianuje Kom. Chor. ph. Eugenjusza Sikorskiego, zastępcą Kom. Chor. — ph. Leonarda Mokicza.

V. Mianowania starszyny. Harcmistrzynie: Irena Bólowna, Helena Durkalcówna, Czesława Jakubówna (Ch. Śląska), Marja Grzesiakowa, Julja Rutkowska (Ch. Wileńska).

Harcmistrze: Jan Bugajski, Mieczysław Lewiński, Tadeusz Mitera, Władysław Muż, Mieczysław Murczyński (Ch. Krakowska), Wojciech Kotaczek (Ch. Mazowiecka), Roman Kaczorowski (Ch. Warszawska), Ludwik Kohutek (Ch. Wileńska).

Podharcmistrzynie: Kazimiera Białczakówna, Marja Kapałówna (Ch. Białostocka), Stella Dobrzańska, Karolina Leśniakówna, Marja Bąkówna, Joanna Depka, Agnieszka Appeltówna, Marja Lewandowska, Halina Strzelecka (Ch. Poznańska), Marja Olkiewiczówna, Lucyna Obarska, Zofja Piotrowska, Janina Tercjakówna, (Ch. Warszawska), Nina Uchtanówna (Ch. Wileńska), Helena Wysokińska (Ch. Wołyńska).

Podharcmistrze: Zbigniew Dembiński (G. K. M.), Eugenjusz Fik, Daniel Gołogórski (Ch. Krakowska), ks. Aleksander Miszczuk (Ch. Lubelska), Edwin Bernard, Zbigniew Ciekiewicz, Tomasz Poratyński, Franciszek Morawski, Stanisław Smuczak, Mieczysław Wnęk (Ch. Lwowska), Alfins

Czarkowski, Bronisław Grzymowicz, Józef Kwella, Franciszek Kwidzyński, Aleksander Rudnicki, Kazimierz Szupryczyński (Ch. Pomorska), Konstanty Michałowski, Edward Przybysz (Ch. Mazowiecka), Kazimierz Bierla, Zbigniew Hasiński, Witold Kolanowski, Bohdan Krzyżanowski, Ulryk Manthey, Henryk Napierała, Waclaw Rogaliński, Zenon Szymański, Alojzy Trojan (Ch. Poznańska), Wiesław Ostaszewski, Romuald Magnuszewski, Stanisław Rychter, (Ch. Radomska), Romuald Dyrda, Paweł Wróbel (Ch. Śląska), Jerzy Doliwa Jankowski, Zdzisław Domoradzki, Czesław Komocki, Jerzy Kozłowski, Jan Ławnicki, Ryszard Mechanicki (Ch. Warszawska), Apolinary Zawilski (Ch. Wołyńska).

Działacze harcerscy: Stefania Mroczkowska (Ch. Poznańska), dr. Jan Dudziński (Ch. Krakowska).

VI. Anulowanie punktu Rozkazu. N. anuluje punkt rozkazu dawniejszego odnoszący się do dha ph. Jarzymowskiego i uznaje, że dh. ph. Jarzymowski jest bez przerwy członkiem starszym.

VII. Zwolnienie z Z. H. P. — N. cofa stopień instruktorski, zwalnia z przyrzeczenia i Z. H. P. następujących dhów: za niebranie udziału w pracy harcerskiej: hm. Stefana Basińskiego, hm. E. Francikowskiego, hm. Witolda Rychtera, hm. Henryka Siecińskiego, hm. Stanisława Zwolińskiego, ph. Bolesława Chełminiaka, ph. Włodzimierza Dzieciółowskiego, ph. Bogumiła Gonczarskiego, ph. Stefana Jaworskiego, ph. Jana Kowalskiego, ph. Zygmunta Jańskiego, ph. Mikołaja Linzenbartha, ph. Feliksa Lublińskiego, ph. Stanisława Michałowicza, ph. Stanisława Niewiadomskiego, ph. Henryka Szezygielskiego, ph. Jerzego Sarnowskiego, ph. Kazimierza Szumowskiego, ph. Zbigniewa Wagnera, ph. Jana Wawrzyniaka, ph. Wiktora Wiśniewskiego, ph. Stanisława Sowińskiego, ph. Władysława Wizgiera.

N. cofa stopień instruktorski, zwalnia na własną prośbę z przyrzeczenia harcerskiego i z Z. H. P.: hm. Rp. dra prof. Eugenjusza Piaseckiego, hm. dra Karola Stojanowskiego, hm. Aleksandra Scholzego, ph. Stanisława Papiewskiego.

VIII. Przeniesienie do kategorii członków współdziałających: — N. cofa stopień działacza harcerskiego, zwalnia na własną prośbę z przyrzeczenia harcerskiego i przenosi do kategorii członków współdziałających dz. h. Stanisława Rąpacza.

N. cofa stopień instruktorski, zwalnia z przyrzeczenia i przenosi do kategorii członków współdziałających hm. Jerzego Tyborowskiego na własną prośbę

(—) Stanisław Łypaciewicz, (—) Dr. Michał Grażyński,
Sekretarz Generalny Z. H. P. Przewodniczący Z. H. P.

ROZKAZ NACZELNIKA G. K. M. 1. 8 z dnia 10-go września 1931 r.

Na podstawie upoważnienia Naczelnictwa Z. H. P. ogłaszam poniższe regulaminy jako obowiązujące od dnia 1 października 1931 r.

REGULAMIN GROMAD ZUCHOWYCH.

1. **Nazwa.** Gromady chłopców w wieku przedharcerskim, otrzymują nazwę gromad zuchowych.

2. **Prawo.** Zuchów obowiązuje następujące prawo:

1. Zuch słucha starszych;
2. Zuch nie ulega samemu sobie.

3. **Obietnica.** Po odbyciu próby na zucha składają chłopcy następującą obietnicę: „Obiecuję u-

czynić wszystko co tylko będę mógł, aby służyć Bogu i Polsce, wypełniać prawo gromady zuchów, codziennie świadczyć komuś przyjacielską usługę“.

4. **Instruktor zuchów.** Kandydat na instruktora zuchów musi poddać się próbie, której wymagania są następujące:

1. Posiadanie warunków osobistych, umożliwiających oddziaływanie wychowawcze własnym przykładem.

2. Znajomość dokładna literatury zuchowej, a mianowicie:

- a) Baden - Powell — „Wilczęta“ 2 tomy;
- b) E. Piasecki — „Zabawy i gry ruchowe“ lub M. Germanówna: „Ćwiczenia cielesne w szkole po-

Każdy z urzędujących naczelników ma prawo, a nawet obowiązek dawać do opracowywania odpowiednie przedmioty wyszkolenia harcerskiego każdemu z poszczególnych obywateli Rzeczypospolitej niedźwiedzkiej. W czasie swego urzędowania naczelnik jest władzą najwyższą i bezpośrednią zastępu i rozkazy jego są bezapelacyjne. Na początku zbiórki „naczelnik” składa raport przybożnemu.

Po ukończeniu zaś zbiórki „naczelnik” wpisuje z niej sprawozdanie, do księgi sprawozdań zastępu.

We wrześniu m. r. na zbiórce drużyny, przyboczny przekazał zastęp pierwszemu mianowanemu

mu „naczelnikowi”, wymieniając stan liczbowy zastępu, ilość i wartość sprzętu.

Od tej chwili na każdej miesięcznej zbiórce drużyny przy raporcie „naczelnik” zdając kierownictwo zastępu w ręce swego następcy wymienia głośno, co zrobił dla dobra zastępu.

Dzięki tym z pozoru błahym zabiegom praca w zastępie nabrała innego tempa, radości, zmusiła każdego chłopca do skupienia się i wyłożenia swej pomysłowości, przedsiębiorczości. Zastęp stał się ośrodkiem twórczego życia w całej drużynie.

Zamiast nazwy „naczelnik” lepiej byłoby nazywać n. p. „starszy”. Red.

Sęp Kresowy.

A. Smolarczyk, ref. Druż. Specj. w G. K. M.

DRUŻYNY SPECJALNE.

Wychowanie dzieci głuchoniemych, ociemniałych, upośledzonych umysłowo i trudnych do prowadzenia (moralnie zaniedbanych), datuje się od wieku XIX, lecz dopiero ostatnimi czasy zwrócono baczniejszą uwagę na typy poszczególne, zaczęto bardziej interesować się nimi.

Powstają dla dzieci tego typu szkoły w Anglii, w Belgii, Szwajcarii, Niemczech, Austrii i na Węgrzech.

W Warszawie mamy kilkadziesiąt oddziałów specjalnych dla dzieci umysłowo - upośledzonych, mamy Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych (założony w r. 1817 przez ks. Falkowskiego), z internatem, dwie szkoły dla dzieci głuchoniemych, oraz dwie szkoły dla dzieci trudnych do prowadzenia, te ostatnie z internatami.

Powstają nowe placówki, tworzą się nowe metody pracy, myśl pedagogiczna polska przeorywa doniedawna odłogiem leżące łany szkolnictwa specjalnego. Mamy w Warszawie Państwowy Instytut Pedagogiki Specjalnej, którego zazdrości nam zagranica, a w którym to kształcą się pedagodzy polscy, a nawet zagraniczni, jak w zeszłym roku szkolnym pedagodzy jugosłowiańscy.

Mamy również szkoły specjalne w większych miastach Rzeczypospolitej, jak w Krakowie, Lwowie, Wilnie, i innych. Nie od rzeczy będzie nadmienić, iż na każde 150 dzieci normalnych, wypada przeciętnie 1 dziecko anormalne.

Z biegiem czasu powstają w szkołach tych i drużyny specjalne. I o tych pragnę słów kilka napisać. A więc przedewszystkiem jakie drużyny nazywać należy specjalnymi?

Przez analogję do szkół specjalnych, drużyny specjalne, są to takie drużyny, które rekrutują się z chłopców głuchoniemych, ociemniałych, umysłowo upośledzonych i trudnych do prowadzenia. Tylko te 4 kategorie drużyn możemy i winniśmy nazywać specjalnymi. Z tego już widać, że drużynami specjalnymi nie są drużyny, zakładane w różnego rodzaju bursach, sierocińcach i t. p., rekrutujące się z dzieci normalnych, a właśnie te drużyny nazywają często specjalnymi.

Tak jak w szkołach specjalnych pracują odpowiednio wykształceni i przygotowani do nauczania i wychowywania dzieci anormalnych, pedagodzy, a to ze względu na swoiste właściwości dziecka i metody, tak i w drużynach specjalnych winni się znaleźć specjaliści instruktorzy harcerscy, znający psychikę dziecka anormalnego, teren pracy i metody teje. Ale o metodach pracy później.

Dzisiaj chcę jeszcze zaznaczyć, iż G. K. M. chcąc pracę drużyn specjalnych otoczyć należytą opieką, powołała do życia referat drużyn specjalnych, którego kierownictwo, z braku lepszego kandydata, narazie objąłem.

Pragnę przedewszystkiem zebrać dane, dotyczące drużyn specjalnych, przez rozpisanie krótkiej ankiety, którą na końcu zamieściłem.

Wiem, że drużyn specjalnych jest kilka na terenie m. st. Warszawy, dużo drużyn jest na terenie całej Rzeczypospolitej.

Druhowie! Musimy się policzyć, stwierdzić, jaka nas jest siła.

ANKIETA.

1. Data założenia drużyny specjalnej.
2. Typ drużyny specjalnej: a) głuchoniemi, b) ociemniali, c) umysłowo upośledzeni, d) moralnie zaniedbani chłopcy.
3. Kto założył drużynę i kto prowadzi obecnie.
4. Stopień instruktorski.
5. Stanowisko społeczne.
6. Dokładny adres drużyny.
7. System pracy w drużynie: zastępowy lub inny, — jaki?
8. Ilość zastępów, ilość harcerzy w drużynie wogóle.
9. Trudności napotymane w prowadzeniu drużyny specjalnej.
10. Wyniki pracy dodatnie — jakie?
11. Czy drużyna ma własne warsztaty — jakie?
12. Kto je prowadzi?
13. Czy chłopcy Wasi obozują? Ilość obozów dotąd wogóle.
14. Wiek członków drużyny — (najmłodszego, najstarszego).

Odpowiedzi proszę wysyłać: Warszawa, G. K. M., ul. Zielna 35, m. 9, referat drużyn specjalnych.

Biblioteka, niemal komplet książek i czasopism harcerskich tania do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.